

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Redaktor: Franciszek Duszyński.

Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolamowy 25 mk.
Zaobne i dla poszukujących pracy 20 mk.
Reklamy w dziale redakcyjnym 75 „
Przed tekstem na 1 stronie 100 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

nr. 95.

Kępno, na sobotę 19 sierpnia 1922 r.

Rok IX.

Ordynacja wyborcza.

Ordynacja przez Sejm w dniu 28 lipca br. w wy-
konaniu 18 Konstytucji ordynacja wyborcza jest
zaciętego zmagania się krzyżujących się
Sejmie dążeń i interesów stronnicych,
do takiego ustosunkowania sił politycz-
nych w izbach ustawodawczych — Sejmie
aby zachodziła możliwość wytworzenia
większości parlamentarnej w pewnym określo-
nym kierunku.

Jaka toczyła się w Sejmie z przerwa-
mi przeszło roku nad projektem ustawy
wyborczej, ścierały się ze sobą dwa wy-
stąpienia stronnictw wielkich, których dążeniem
niewątpliwie zabezpieczeniu polskiego cha-
rakteru ustawodawczych zagwarantowanie niejako
możliwie najdalej idących widoków dla
prezentujących istotnie poważne interesy
w Państwie, przyczem różniące te wielkie
interesy przenosiły się całkowicie z gruntu
ordynacji na grunt arytmetyki wyborczej
na okręgi i przydział mandatów po-
okręgom);

Stronnictw drobnych i mniejszości naro-
dowej pod płaszczykiem absolutnej
politycznej, dążyły do zagwarantowa-
nia ordynacji możliwie największej liczby
w przyszłych izbach ustawodawczych.

Właściwie faktyczny blok stronnictw wielkich
uchwalona ordynacja wyborcza jest wła-
śnie owego w naszych stosunkach szczegól-
nego dążenia do możliwego wyeliminowania
Sejmu wszelkich drobnych języczków
możliwienia mu racjonalnej, opartej na zde-
terminowanej większości pracy parlamentarnej.

Właściwie uchwalona ordynacja wyborcza istot-
nie tego właśnie wyniku wyborów przyczyni,
niezależnie z góry przesądzać, tem niemniej
w tym względzie szanse niewątpliwie
wydaje się, że pod tym względem Sejm
wszystko, co w danych warunkach
mogło.

Ważna bowiem ani na chwilę zapominać, że
niezależne zasady podstawowe ordynacji
określone w Konstytucji i że wskutek
dyskusji w tym względzie nie mogło
Miedzy innymi stanowi Konstytucja w ar-
36, że Sejm i Senat wybierane są u nas
z pomocą pięcioprzymiotnikowym, a więc i gło-
sowaniem, które mając na celu możliwie
stworzenie w izbach ustawodawczych
nurtujących kraj kierunków i prądów poli-
tycznych w swej formie do niewątpliwego
zawieszenia izb ustawodawczych, czego właśnie
nas za wszelką cenę na przyszłość unik-

Właściwie głosowania stosunkowego jest jednym
z zasadzanych rzekomo demokratycznych, które się
przyjmuje na wiarę jako poprostu jakies
znoszące żadnej dyskusji. Tak prawdo-
podobnie też do uchwalenia zasady proporcjo-
nalnego w naszej Konstytucji. Ale my-
śląc o tym przypuszcza, że zasada wyborów stosun-
kowych w równym przynajmniej stopniu, co
w systemie pięcioprzymiotnikowego głosowania, prawo oby-
watelskie i praktyce. Dla przykładu przy-
wołajmy zdanie jednego z największych znaw-
ców prawa państwowego przed kilku
laty, uczonego francuskiego, prof. Esmeina,
który w „zasadach prawa konstytucyjnego“ wy-
raża następujący pogląd:

„Zasada reprezentacji proporcjonalnej wy-
stąpienia i z gruntu błędna. Rządy przed-
stawiają z konieczności na rządach
państwa one na tem istotnem zało-
żeniu: musi należeć przez pewien określony
czas trwania kadencji parlamen-
tarnej przedstawicieli których w tym celu wybiera
się w okręgach. W tym systemie, nawet dopro-

wadzonym do ostateczności, niema nic niesłusznego
w stosunku do mniejszości, skoro większość osiąga je-
dynie przysługujące jej prawo i nic więcej“ (cyt. wed-
ług przekładu polskiego, Warszawa 1922. str. 249 - 250.)

Ale skoro Konstytucja nasza stanęła na stanowisku
głosowania proporcjonalnego, nie pozostawało nic in-
nego, jak szukać korektywy do systemu proporcjo-
nalnego i znaleziono go w t. zw. listach państwowych,
wzorowanych na analogicznych listach centralnych,
głównych itd.) w Niemczech, Czecho-Słowacji i Austrii.

Wprawdzie według postanowień naszej ordynacji
listy państwowe łamią — pisze „Rzeczpospolita“ —
przedewszystkiem w jednej piątej zasadę bezpośred-
ności wyborów, 72 posłów bowiem na 444 wchodzi do
Sejmu nie w drodze bezpośrednich wyborów w okrę-
gach, ale z list państwowych. Ale w skutkach swych
są one również znaczną korektywą systemu głosowania
stosunkowego, zabezpieczając parlament przed zbyt
daleko idącym rozproszkowaniem partyjnym.

Sprawa rozdziału mandatów z list państwowych
przechodziła w Sejmie przez 3 stadja dyskusyjne:

1) projekt Komisji Konstytucyjnej stał na stano-
wisku skupiania resztek nie mieszczących się w dziel-
nicach wyborczych poszczególnych okręgów, na właści-
we listy państwowe celem podziału pozostałych do
obsadzenia mandatów między te stronnictwa, którym
owe skupione resztki przysługują;

2) później wyłonił się projekt podziału mandatów
z list państwowych w stosunku do ogólnej sumy gło-
sów, uzyskanych przez każde stronnictwo we wszystkich
okręgach wyborczych łącznie;

3) wreszcie pojawił się projekt, który też stał się
częścią składową uchwalonej ordynacji, aby nie licząc
się zupełnie z resztkami, podział pewnej z góry ustalo-
nej liczby mandatów państwowych przeprowadzać mię-
dzy stronnictwa w stosunku do sumy uzyskanych
w okręgach mandatów.

Niema potrzeby tłumaczyć, że ostatni system acz
wywołujący może pewne obiekcje z punktu widzenia
czystości wyborów stosunkowych, niewątpliwie w naj-
większym stopniu przyczyni się do osiągnięcia tych
celów zasadniczych, jakie nasza ordynacja wyborcza
usiłowała sobie zakresić.

Zlot Sokolstwa Dzielnicy Wielkopolskiej i Pomorskiej

odbył się w Poznaniu na nowo zbudowanym boisku,
które mieści kilkanaście tysięcy osób. W niedzielę
o godz. 10 odbyła się msza polowa, którą odprawił
Najprzew. ks. bisk. Łukomski, poczem nastąpiło po-
święcenie boiska i otwarcie Zlotu przez prezesa dziel-
nicowego druha Powidzkiego, który powitał przedsta-
wicieli władzy duchownej i świeckiej oraz reprezen-
tantów obcych państw jak: Francji, Anglii i Czecho-
słowacji.

Z poza granic Rzeczypospolitej przybyły drużyny
z Francji, Berlina, Westfalji i Gdańska. Ogółem wzięło
udział w zlocie około 8000 sokolów i sokolic.

Po dokonaniu ceremonji poświęcenia boiska przez
ks. biskupa Łukomskiego, wyruszyły kolumny sokole
w pochodzie przez bogato udekorowane miasto w stronę
zamku, przed którym wobec przedstawicieli władz cy-
wilnych, wojskowych i zaproszonych gości odbyła się
defilada, trwająca blisko godzinę. Przygrywało kilka
orkiestr.

Po południu około godz. 5 odbyły się na boisku
wolne ćwiczenia drużyn sokolich, w których brało
udział około 5000 ćwiczących.

Gdy występowały drużyny ze Lwowa, Krakowa
i Berlina, Sokoli miejscowi wpadli na boisko i urzą-
dzili owację dla sympatycznych gości.

Tak samo publiczność podczas pochodu witała
gromkimi oklaskami poszczególne grupy Sokolów
z dalszych stron.

Udział publiczności w Zlocie był nadzwyczaj liczny.

Niemcy niezadowoleni z traktatu w Rapallo?

Radość, z jaką powitano swego czasu traktat
w Rapallo, bardzo szybko ustąpiła miejsca rozczaro-
waniu i otrzeźwieniu kontrahenta. Prasa niemiecka już
dawno spostrzegła, jak mało realnych wartości posiada
ten pierwszy samodzielny niemiecki krok powojenny.
Obydwa już kontrahenci nie kryją swego niezadowo-
lenia w stosunku do mało praktycznego znaczenia
traktatu niemiecko-sowieckiego. Grafin niedawno wobec
przedstawicieli prasy moskiewskiej wywoził, że spadek
marki niemieckiej bardzo ujemnie wpłynął na stosunki
gospodarcze Rosji z zagranicą. Traktat niemiecko-so-
wiecki w Rapallo — oświadczył dalej Grafin — nie
dał najmniejszego pozytywnego rezultatu w stosunkach
handlowych między Niemcami a Rosją sowiecką, prze-
ciwnie, stosunki te pogorszyły się znacznie od chwili
zawarcia traktatu.

Odezwa.

Mimo ciężkich przesileni gospodarczych, mimo
przeciwieństw społecznych, jakie od czterech blisko
lat dzielnicę naszą dręczą i dręczyc będą, zdajemy
sobie wszyscy sprawę z wartości społecznej licznych
naszych urządzeń humanitarnych i narodowych, których
celem jest niesienie pomocy tym, którym w walce
o chleb codzienny pozostały — krukwie i lzy.

Tak, krukwie i lzy! To nasi — inwalidzi wojenni,
ich wdowy i sieroty. O nich winniśmy pamiętać.
Pozbawieni zdrowia i mienia, a niekiedy wszelkiej
nadziei życia, dumni z swoich czynów, wszak to oni
walczyli o niepodległość Polski, wiodą dziś żywot
biedny i smutny, niekiedy sieroty ich i wdowy — łza-
mi doli zwilżają swój czarny kęs chleba. Nie wycią-
gają rąk żebraczych — cierpią i milczą, lecz żyją
zwyrodniałym, żyją radością tych, którzy w innych wa-
runkach [daliby im utrzymanie lepsze i życie znoś-
niejsze.

Wojna zniszczyła tym bohaterom narodowym
warsztaty pracy. Bez rąk do pracy, bez zdrowia, bez
środków zarobkowych żyją te biedne ofiary katakli-
zmów wojennych — wśród żywych i zdrowych. Jedną
mają nadzieję: Pomoc bratnią tych, którzy miłosier-
dzia są pełni i dobrej woli. A miłosierdem jest całe
nasze społeczeństwo: Wszystkie stany i klasy.

Do tego miłosierdzia apeluje dziś za inwalidów
Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym.
Oddział I (propagandy) Poznań, ul. Babińskiego nr. 1.,
przeprowadza energiczną akcję na rzecz zbierania fun-
duszów dla ofiar wojny — inwalidów naszych. Nie-
chaj każdy, kto chce i kto może spleci swoją daninę
miłosierdną na inwalidów polskich, gdyż pracować
nie mogą, chcą żyć, lecz pozbawieni są środków do
życia. Stwórzmy im warsztaty pracy, zamieńmy ich
krukwie — na kilofy, ich lzy na radosny okrzyk, że
Polska pamięta o swych inwalidach!

Oddział I. (propagandy)

Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym.

Przewodniczący Kasy Chorych - złodziejem!

Znamienne ogłoszenie pojawiło się dnia 3 b. m.
w Orędowniku Wrzesińskim, które podajemy poniżej
w dosłownem brzmieniu:

Ogłoszenie!

W sprawie popełnionych defraudacji w tutejszej
Kasie Chorych, o której głosi anons. umieszczony
w nr. 88 Orędownika Wrzesińskiego, i które zaniepo-
koili w wysokim stopniu ogół, a mianowicie płacę-
cych pracodawców i pracobiorców, podaje się do
wiadomości, że z powodu owych defraudacji i innych
manipulacji, dotychczasowy przewodniczący Kasy Cho-
rych, sekretarz Z. Z. P. dla robotników rolnych i leś-
nych, p. Wojciech Müller, został przez naczelnika
Urzędu Ubezpieczeniowego z Poznania, p. Barańskiego,
w urzędzie jako przewodniczący Kasy Chorych
i członek zarządu zawieszony i przestał urzędować.

Przewodniczącemu objał za jednogłośnie zgodą zarządu na posiedzeniu 31 lipca niżej podpisanym.

Września, dnia 2. sierpnia 1922

Zarząd Kasy Chorych na powiat wrzesiński,
Teodor Koehler, dzierżawca Sokołowa.

W tymże Orędowniku czytamy drugie o tej sprawie ogłoszenie:

Ze względu na wykryte defraudacje, w tutejszej Powiatowej Kasie Chorych uprasza się wszystkich tych pracowników, którym nałożono opłatę kilkakrotnie składek jako karę za niezgłoszenie członków do Kasy Chorych i kary te zapłacili, o nadesłanie odpowiednich mandatów i kwitów na ręce moje do dnia 10. bm. celem dokładnego stwierdzenia wypadków defraudacji i wysokości sprzeniewierzonych kwot.

Sokołowo, p. Września, dnia 2. sierpnia 1922.

Koehler, przewodniczący Kasy Chorych.

Tak wygląda żniwo prądów lewicowych w Kasie Chorych na powiat wrzesiński. Taki oto człowiek był sekretarzem Z. Z. P. dla robotników rolnych i leśnych i okradał równocześnie swych towarzyszy z ciężko zapracowanego grosza. Czyż nie poznali się jeszcze na tem nasi pracownicy rolni, jakim to ludziom posłuch dają i jakich to „przyjaciół” ludu pracującego swem zaufaniem obdarzają? Czasby był najwyższy usunąć tę zgniliznę moralną z naszych urzędów, związków i stowarzyszeń i postawić tam ludzi o nienaganej przeszłości, zdrowych, chrześcijańskich i narodowych zasadach, którzyby pieniądze publicznych dobrze pilnowali, a nie rozkradali i trwonili.

Podrożenie cen.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Podajemy do ogólnej wiadomości.

1) Papier gazetowy, który dotychczas kosztował mk. 258, — podrożał od 1. 8. o mk. 70. — na mk. 328, — za 1 kg., a zatem jeden wagon 10 000 kg. kosztuje teraz mk. 3,280 000,—.

2) Przewóz z fabryki do Poznania jednego wagonu zawierającego 10 000 kg. kosztował około mk. 100 000,—, od 1. 8. podniesiono taryfę przewozu o 150 proc. a zatem kosztować będzie mk. 250 000,—.

3) Robocizna podług Urzędu Statystycznego m. Poznania podrożała od 1. 8. o 18,89 proc.

Wobec powyższych faktów niezawodnie zakłady zmuszone będą znacznie podwyższyć ceny swych wydawnictw. Nadmienić wypada, że wagon papieru 10 000 kg., który przed wojną kosztował mk. 2,200,— kosztuje dzisiaj mk. 3,530,000,—. Zachodzi obawa, czy na zapłacenie tak wygórowanych cen znajdują się odpowiednie ilości pieniędzy obrotowych? Smutne widoki nie tylko dla przemysłu graficznego, lecz w ogólności!

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Pod pręgierz.

Pod powyższym tytułem pisze „Głos Górnego Śląska” w nr. 58 z dnia 2 sierpnia, co następuje:

Polska spółka hurtownia papierosów „Optima” w Katowicach przy ul. Heinzel ma za współwłaściciela i kierownika żyda i kierownika Schueftana.

Mamy tutaj dobrą i czysto polską firmę, spółkę dla dostawy papierosów i cygar, hurtownię P. P. W. Kończaka i Ska w Katowicach przy ul. Pocztowej 10, którą należy popierać, bo jest rzetelną i polską.

Drugą taką hurtownię otworzyli sobie pp. Zielewicz i Szafarkiewicz pod nazwą „Optima” co znaczy „Najlepsza”. Ci dwaj panowie są Polakami z Poznańskiego. Wiedzą jaką walkę prowadzi społeczeństwo tej ziemi w celu jej odzyskania.

Górny Śląsk się też broni przed tą zgrają żydowską, wychodzi bowiem z założenia, że tylko przez stworzenie polskiego handlu i przemysłu możemy się pozbyć żydowskiego.

Panowie Zielewicz i Szafarkiewicz wzięli sobie za współnika i kierownika tej „Optimy” żyda Schueftana.

Kupiectwo nasze powinno odpowiednio zareagować i kupować tam, gdzie jest wszystko polskie i gdzie Polacy są właścicielami, a nie popierać żydów.

Wstyd i hańba tym panom z Poznańskiego, jeżeli się łączą z żydem!

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

| | | |
|-----------|-----------------------|---|
| Piątek | 18-go sierpnia | † Agapit m., Klara p. |
| Sobota | 19-go „ | Ludwig b. w., Urban pp. w., (Marjan w. dr.) |
| Niedziela | 20-go „ | 11 po Świątk. Bernard op. w. dr. |
| | Wschód słońca o godz. | 4,48 Zachód o godz. 7,19 |
| | „ o „ | 4,49 „ o „ 7,17 |
| | „ o „ | 4,51 „ o „ 7,15 |

MIEJSCOWA.

— Uroczysty dzień dla kolejarzy polskich w Kępnie. W niedzielę, dnia 20 sierpnia odbędzie się podwójna uroczystość, a mianowicie poświęcenie sztandaru i biblioteki czytelnicy dla kolejarzy polskich w Kępnie. Bibliotekę imienia Dr. Wincentego Styczyńskiego, zamordowanego nie tak dawno na Górnym Śląsku przez bandytów niemieckich funduje dr. Kazimierz Hącia, dyrektor Banku Handlowego w Poznaniu. Szczegółowy program uroczystościowy znajdą czytelnicy w ogłoszeniu na str. 4.

— Kto może być nauczycielem? Ministerstwo zdrowia wydało rozporządzenie, że nauczycielem szkół publicznych nie może być osoba o pewnych wadach fizycznych. Należą do nich: rażący wygląd zewnętrzny, a więc wydatne kalectwo i ułomność, wybitne zniekształcenie i zeszpecenie twarzy, wyraźne tyki i grymasy. Dalej: widoczna, zwłaszcza zaraźliwa choroba skóry, przykra cuchnąca woń z ust, cuchnący wyciek z nosa, rozwinęta albo rozwijająca się poważna choroba organiczna narządów wewnętrznych: serca, płuc, nerek i innych organów. Nieprawidłowy i nienadający się naprawić za pomocą szkielek wzrok i nieprawidłowy słuch. Napady epilepsji, przebyta ciężka choroba umysłowa, nadmierny, stała pobudliwość i wybuchowość rozwijająca się poważna choroba nerów, objawy alkoholizmu.

— 2-i Gościnny występ artystów opery kijowskiej. W sobotę dnia 19 sierpnia br. na sali Hotelu Centralnego wystąpią artyści opery kijowskiej: pani Lebediewa - Walijska (sopran), panowie M. Kamiński (baryton), M. Tyliżyński (wykonawca na narodowym instrumencie) P. Howiadowski (akompaniament). Na program składają się: utwory Moniuszki, Gunoda,

Czajkowskiego, Rubinszteina, Lysenko, kompozytorów. W koncercie występuje ukraińska orkiestra (20 osób). Po koncercie taneczna. Z przedłożonych nam recenzji wynika, że zespół ten rozporządza doskonałymi występami artystów odbywały się wszędzie i w pełnionej sali, czego się i u nas spodziewano. Początek koncertu punktualnie o godz. 8 i

— Założenie kółka rolniczego. Dnia 13. sierpnia odbyło się przy udziale posiedzieli i dzierżawców, oraz ks. p. z Trębaczowa zebranie włościan naszej gminy przez p. Szulca z Droszek w celu założenia potrzebnego w naszej okolicy kółka rolniczego. W tym celu p. Szulca i wyborze prezydium inauguracyjnego zebrania w osobach p. prezesa, p. Paska, nauczyciela z Trębaczowa sekretarza i ks. prob. Czecha oraz soltyśa Pawelki jako ławników. Dyrektor szkół w Kępnie p. Wiśniewski łaskawie wygłosił omawiając w pięknych zwrotach rozwój rolnictwa w Polsce, w szczególności kółek rolniczych. W tym czasie na ich wniośnię i pożyteczny cel. W dyskusji ks. prob. Czecha i włościanie oświadczyli się za koniecznością założenia takiego w ich gminie. Wobec tego i dzierżawcy, służąc dobrym przykładem, na listę członków, a po nich liczni włościanie. Następnie zarząd nowego kółka rolniczego p. Gólcza z Marjanowa jako prezesa, soltyś drzeja Pawelki jako wiceprezesa, nauczyciela jako sekretarza i włościanina p. Matyjaszaka z Trębaczowa jako skarbnika. Wpłynęły do kółka pierwsze składki członków na imię „Kółko Polskie”, zainicjowanej przez p. Szulca. W uroczystym nastroju rozeszli się z życzeniami wspólnej pracy w przyszłości. Niech czyni się jako przykład zachęcający na następne, a nowemu kółku rolniczemu serdeczne życzenia. Jeden z uczestników

— Zebranie miesięczne „Kółka Polskiego”. Odbędzie się w niedzielę d. 20. bm. o godz. 8 w szkole kat. w Osinach. O liczny udział proszą

Z Poznania.

— Szczepienie przeciwko cholery. Wydział zdrowia Publicznego powołał na wyjazd na Kresy wschodnie bez świadczenia żadnego szczepienia ochronnego przeciwciepłoty jest wzbroniony. Wobec tego winny okazać się do szczepienia do lekarza powiatowego, który zaopatrzy je po dokonaniu szczepienia i wyda świadectwo.

— Robotnicy do Francji. Francja potrzebuje na polskich robotników a mianowicie na 300 wykwalifikowanych i wykwalifikowanych górników oraz na robotników rolnych. Zapotrzebowanie na kwalifikowanych ma być pokryte z b. Królestwa (180 robotników) w części przez austriackiej wraz z Górnym Śląskiem (320 robotników rolnych mają dostarczyć urzędy pośrednictwa pracy.

Michał Czajkowski.

60

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

— 0 —

— Modlą się, daj im pokój niechaj tylko w dzień głupstw nie łobuzują.

I obydwaj wrócili do celi.

Nazajutrz dzień, wielki harmider w klasztorze. Znalezione trupa moskiewskiego za ogrodem Kapucynów.

Księdzu gwardyanowi ani przez myśl przeszło, aby ktoś furtkę otworzył, oprócz niego i ojca Anzelma nikt o niej nie wiedział a przed okiem moskali tak dobrze ukryto tarninę, że chodząc dokoła, ani domyśleć się o jej istnieniu żaden nie mógł.

Pan Tamara srożył się czas jakiś, że miasto każe spalić, zrabować, ale kiedy przyszły kobiety, a panna Magdalena nawet się uśmiechnęła, ułagodził się i kazał podać raportem: że żołnierz stojący na sztyldwachu nagłą śmiercią umarł.

Ksiądz Anzelm sam w sobie tylko powtarzał:

— Lubię takie zaręczyny, przypieczetowane krwią moskiewską.

Kiedy Nekrasa na przemiany przechylał to kielich zwycięstwa, to kielich miłości, Gonta jak utrapieniec boży z garstką niedobitków manowcami uciekał ku Dniestrowi. Ciężkie wyrzuty ciągle mu kołatały do sumienia: zdradziłeś pana, szlachtę, a nie umiałeś być wodzem ludu. Spójrzy na młodego Mładanowicza, którego stary kozak wiezie przed sobą na koniu, i zaraz mu przyjdą na pamięć własne dzieci, pomordowane własną ręką; klnie przekłętą popa, co w zamian zbawienia przy spowiedzi wymógł na nim przyrzeczenie zbrodni, a łza gorzkiej boleści cisnie się do ojcowskiego oka. Spójrzy na czaple pióro przy swojej czapce, złamane, zwieszane, tak, jak oszukane nadzieje jego dumy. Darmo Szwaczka pociesza go słowy.

— Za Dniestr dostaniemy się, mamy dosyć złota, aby sobie żyć uczciwie, spijac miodek i wódkę, a przyjdą lepsze czasy, znowu zaśpiewamy na pohybel łachom i żydom.

— Bóg to wie, czy się za Dniestr przeberzemy, wszędzie są wojska.

Z drugiej strony Stiahajło w ucho mu kładzie:

— Wróćmy nad Roś, tam ojciec Bazyl przybędzie, dostaniemy nowych ludzi. Ojciec atamanie, nie tracić nadziei, silny ten, kto chce walczyć w imię wiary, w imię ludu.

Ale ataman już losem znękany, krótko słowem utnie:

— Niepodobna.

Nie śmie zatrzymać się w wiosce, i dniem nie śmie iść, o świcie staje w lasku, albo w jarze, o zachodzie w pochód rusza; jak złodzieje żywią się hajdamacy, choć wszędzie chłopci radziby z duszy ich przyjąć po bratersku, oni boją się zagościć; uciekają, a lackie wojsko w ślad za nimi goni. Uderzyli w stronę Szarogrodu, tam powiedziano im: ciągnie Branicki, obwieścił zagładę hajdamakom; skrzył się nazad ku Perewala lasowi, ale i tam wieść przybyła, że regiment Królowej Jadwigi nad Bohem się rozłożył; a tymczasem kawalerja narodowa nadchodzi, już tak blisko, że z wiatrem dolatuje granie trąbek, a kiedy wychodzą z dniówki, zajrzą czasami na górach migające proporce towarzyszy. Niema ratunku — musiał Gonta ciągnąć pod sam Szarogród.

— Ja pojedę do pana Branickiego — ozwie się Szwaczka — choć łach, może przypomni sobie dawne przechowy i przepuści za Dniestr.

— Jecz, przyrzecz wieczne milczenie, niechaj tylko nas pusci.

— Ale przed Dniestrem zaczekasz na mnie, ojciec atamanie, bo ja wołałbym jeszcze z wami spijac i zjadać, jak z łachami.

— Zaczekam, słowo atamańskie, do Gruszki przybywaj co prędzej.

— Choćby przyszło ćwierć dnia wódki nie kosztować, to przybiegnę.

Hajdamacy pokluczyli w lewo, w prawo: przez chłopów nasłali mnóstwo wieści mylnych łachom, a sami poszli na Szarogród. Dniem obchodzili w koło

miasteczko, widzieli proporce ułańskie, różniali zielone kurtki i pąsowe obsłogi, ale nie mówili, czy ich nie widzą, czy nie widzą, aby nie widzieli; poszli dalej, znowu się do Serbów, tam przed nimi się wyniósł kudziesięciu jeźdźców z regimentu, którzy przyszli zapisywać kwatery dla i Podhoroczanina, generałów dwóch monarchów, dwaj wierni studzy. gnębić hajdamaków; ale tym razem rotmistrz dowódzca tej przedniej straży, chociaż w działy się o ciągnięciu hajdamaków, za wieś i stanąć zdala na polach. Gonta otucha mu wstąpiła do serca, przeszedł konie pociągnął do Gruszki; tam pozwolono siodłać, a gromada z cechem cerkiewnym powitała atamana.

Choć w nieszczęściu, lud nie odbległ, Gonta wyobraził sobie obrońcę swoich swobód i wiary: bankietem chcą uraczyć przybyłych i jechał Szwaczka, wziął Gontę na stronę.

— Panie atamanie, wypijmy, taj rusz Branicki powiedział: uciekniecie za Dniestr, za wami gonić nie będzie, tu ja i z wami moskale was przepuścimy; ale gdyby w przyszłości tarza Stempkowskiego was dognały, to ja będę mordował; szubienicą pachnie, żęście było bić, a nie dać się zdusić, unykajcie a milczcie.

Gonta się zasmucił i kazał konie siodłać, mada przyszła z prośbą.

— Ojciec atamanie, godzinke zostań, gromada was prosił pośniadać z sobą, Dniestru, przed wieczorem jeszcze będziecie na stronie.

Śniada Gonta ale niespokojny, i przestannie, to w kielich, to na stronę

Jakiś popłoch w wiosce; Gonta

— Co to jest?

Zakrzyczeli hajdamacy: — Uciekajmy, ojciec Gonta, z pod lasu niejowiec łachy idą!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Praworządność

państwową popierasz, popierając

Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Pracy

Abonuj miesięcznik organizacyjny

„Przewodnik Chrześcijańskiej Demokracji.”

Księgarnia Społeczna, Poznań, Skarbowa 12.

ekzekucji. Terka poddano obserwacji lekarskiej, która trwała cały miesiąc. Teraz lekarze orzekli z całą stanowczością, iż Terk jest zupełnie zdrowy i obłąkanie symuluje. Wobec tego wyrok został wykonany; szpiega i oszusta rozstrzelano.

— **Dramat w szpitalu.** W nocy na środę o godz. 11 w 6 pawilonie szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rozegrał się niezwykle dramat. Do szpitala przywiozła Pogotowie 17-letnią Felicję B., która w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Stan zdrowia młodzieńczej desperatki pogorszył się znacznie, tak, iż śmierć była nieunikniona. Mąż desperatki, 25-letni student Zygmunt B., został na noc przy łóżku konającej żony. Około godz. 11-ej, gdy umierająca wydawała ostatnie tchnienie, zrozpaczony małżonek wyjął nagle z kieszeni duży szczyryk i wbił sobie całą siłą w pierś w okolicy serca. Na odgłos jęków desperata nadbiegła służba, lekarz i ksiądz, którzy stwierdzili, że Felicja B. już nie żyje, mąż jej zaś w stanie ciężkim został przeniesiony na oddział męski.

— **Wielkie pożary w okolicach Częstochowy.** Wieś Gniazdo pod Koziegłowami stała się pastwą wielkiego pożaru, który wybuchł w poniedziałek o godzinie 12 w południe. Silna wichura sprzyjała rozszerzaniu się ognia, to też mimo nader energicznego ratunku miejscowej straży pożarnej stanęło w ogniu 45 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi i stodołami pełnymi zboża. W płomieniach znalazła śmierć chora umysłowo dziewczyna wiejska, którą przygniotły walące się belki. W oborach i stajniach ogarniętych przez szalejący żywioł spaliło się kilka sztuk koni, bydła i trzody, której nie zdołano wyprawać. Dziesiątki rodzin pozostały bez dachu nad głową. Straty miljonowe. Tak samo wybuchł we wsi Chabielice, strasny pożar. Spłonęła doszczętnie cała wieś i dwa zabudowania sąsiedniej kolonii. Ogółem 70 domów, 75 stodoł, i 54 obory. Domy były zabudowane półkolem, strzechy przy strzesze, tak że płomienie w parę minut ogarnęły całą wieś. O ratunku nie było mowy, każdy uciekł z życiem, a zdarzyły się również wypadki dotkliwego poparzenia. Spłonęło 6 sztuk bydła, duża ilość kur i królików. Ze sprzętów domowych, narzędzi rolniczych, lub żywności nie ocalało prawie nic. Pozostały jedynie zgłiszczka, kościół i plebania.

— **Twardy łeb albo słaby kaliber.** Właścicielem twardej czaszki jest p. Ryszard Krampitz w Chelmnie handlarz maki, kaszki itp. i mąż. Po niepięwszej w życiu małżeńskim sprzeczce z swoją połowicą na tle wier- i niewierności małżeńskiej, wypaliła energiczna żona swemu mężulkowi z rewolweru prosto w czoło, kula przebiła skórę i ciało a rozplaszczywszy się na kości, pozostała za ciałem i skórą, skąd ją lekarz bez trudu i narkozy, wyjął. Mąż o twardym czerepie udał się pieszo do lekarza, następnie do policji państwowej celem zaprotokulowania tego zajścia, i gwoli pocieszenia do szynku, że uszedł śmierci z rąk żonusi, która znów twierdzi, że gdy kochający mąż do niej mierzył, ona mu broń tylko odtrąciła i to spowodowało nie-szczęście.

— **Jeszcze skutki wojny.** Przed kilku dniami miał miejsce w Zborowie niedaleko Lwowa tragiczny wypadek, którego ofiarą padło pięć młodych istot. Pięciu wyrostków w wieku między 16 a 18 rokiem życia arządziło sobie warsztat do robienia pocisków. Rozbieranie to przeprowadzili w leju, który swego czasu podczas wojny został wydrążony pociskiem z jakiejś „grubej Bery”. Do tego lejku poskładali pozbierane w okolicy pociski w ilości około 20 sztuk i zaczęli je rozkręcać. W ten sposób rozebrali ośm czy dziewięć sztuk, gdy przy dziesiątym pocisku nastąpiła eksplozja i rozległy się straszne detonacje, które było słychać w całej okolicy. Wszyscy chłopcy zostali rozszarpani w kawałki.

Ze świata.

— **Bojkot węgla polskiego przez Niemcy.** Berliński „Börsenkurier“ zamieszcza list od pewnego przemysłowca z G. Śląska, stwierdzający, iż węgiel wydobyty z kopalń górnośląskich pozostaje na miejscu, mimo, że ofiarują go fabrykantom niemieckim po stosunkowo niskiej cenie. Tymczasem przemysł niemiecki kupuje w Hamburgu o wiele droższy węgiel angielski. Płacąc wygórowane ceny, stosuje się z własną szkodą bojkot Polski i naraża przemysł na nieuzasadnione straty.

— **Japonja wobec sierot polskich.** „Le Temps“ umieszcza odezwę gazet w Tokio, nawołującą wszystkie narody, by przyczyniły się w drodze składek do repatriacji 2 tysięcy sierot polskich z Syberji, które znajdują się tam w położeniu tragicznym. Japoński Czerwony Krzyż ocalał już 370 sierot polskich, lecz na dalsze ratownictwo brak mu środków. W chwili obecnej dyrekcja Czerwonego Krzyża w porozumieniu z rządem japońskim chce odesłać do kraju 400 sierot. Przewieziona one będą z Władawostoku do Kurugi około

10 bm, i będą oczekiwały w Osaka i Koba na statek, który przez Londyn zawiezie je do Gdańska. Koszt tej podróży wyniosł 175 tysięcy jenów. Niedawno już jeden transport sierot przybył z Japonji do Gdańska. Społeczeństwo i rząd japoński troskliwie opiekują się sierotami polskimi, za co zasługują na szeroką wdzięczność Polski.

— **15 eserów skazanych na śmierć.** Trybunał Moskiewski skazał na śmierć 15 eserów, w tej liczbie 2 kobiety. Wcik zatwierdził powyższy wyrok, postanowił jednak opóźnić jego wykonanie.

— **Trzęsienie ziemi w Grecji.** Dało się tu we wtorek odczuć silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie ziemi było szczególnie gwałtowne na wyspach Heros i Methana. Szereg domów stoi w gruzach.

— **Grecja a Turcja.** Dowódca wojsk greckich Wlachopoulos zakomunikował głównodowodzącemu siłami aljanckimi w Konstantynopolu, że armja grecka coła się już na stanowiska o 3 klm. od linii granicy nowej strefy neutralnej na linii Czataldzy. Okrety angielskie wojenne otrzymały rozkazy przystąpienia do obrony brzegów i wzmocnienia lądowych sił wojskowych. — Przedstawiciele armji greckiej, angielskiej, francuskiej i włoskiej podpisali protokół ustanawiający między greckimi a sprzymierzonymi wojskami na linii Czataldzy strefę neutralną szerokości 3 i trzy czwarte mil angielskich.

— **Obrzymia katastrofa żywiołowa w Chinach.** Donoszą z Hongkongu, że ostatni tajfun nawiedził oprócz miasta Swatau także 10 innych miast, które po większej części obróciły w gruzy. Obliczają liczbę zabitych na 50 tysięcy, 28 tysięcy trupów dotychczas naliczono.

Dla rozrywki.

Nieźła rada.

— Czy nie mógłbyś mi co poradzić na ospałość?
— I owszem. Stań na głowie, nogami do góry, a w tej pozycji, nie obawiaj się, że zaśniesz.

Mądry synalek.

— Tatusiu, która godzina?
— Za kwadrans trzecia.
— Ależ ja się nie pytam, która będzie za kwadrans, tylko która jest teraz.

Szwagier.

— Mały Janek, którego siostra jest zaręczona z jego nauczycielem, wraca do domu, trzymając się za spodełki.

— Słuchaj — powiada do siostry — ty nie wyjdiesz za mego nauczyciela.

— Czemu? — pyta zdziwiona siostra.

— Bo ja nigdy nie pozwolę na to, żebyś wyszła za człowieka, który własnego szwagra bierze na kolana i bije.

Nie prędzej.

Totumfacki: — Czy panna Zosia jest w domu?

Braciszek: — Nie, niema jej w domu.

Totumfacki: — A kiedy będzie?

Braciszek: — Zaraz, jak pan sobie pójdzie.

W sądzie.

— Oskarżono was o połamanie czterech żeber Pietrkowi Popychadle. Czy macie co na swoje usprawiedliwienie?

— Przez ten przypadek chciałem go na zawsze uwolnić od wojska, prześwietny sędzio.

Roztargniony.

— Urwiszu! co ty tam ciągle gniesz w tej łapie?

— Nic, panie nauczycielu.

— W tej chwili mi to polóż.

Partyjni.

— Ja jestem socjalistą a on narodowcem!

— Ale skończcie w jednej partji!

— ?!

— W partji nieboszczyków.

Pytanie i odpowiedź.

— Na co ma policjant konny przedewszystkiem uważać?

— Aby z konia nie spadł.

Miljonówka.

W ostatniem ciągnięciu Miljonówki wygrana padła na nr. 1,464,169

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 16. sierpnia 1922.
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa natychmiast, ceny hurtowne:

| | | | | |
|---------------------------|---|---|---|-------------|
| Zyto nowe | - | - | - | 15600—17800 |
| Jęczmień brow. | - | - | - | 16500—17500 |
| Owies | - | - | - | 20000—22000 |
| Mąka żytnia 70% z workami | - | - | - | 26500—27500 |
| Ospa żytnia | - | - | - | —10600 |

Za wyborowe gatunki żyta płacono ponad notowania.

Uspokojenie spokojne.

Kurs giełdy warszawskiej.

| | | | | |
|-----------------------------|---|---|---|-------|
| z dnia 16. sierpnia 1922 r. | | | | |
| Dolary St. Zjednoczonych | - | - | - | 7400 |
| Funty angielskie | - | - | - | 32500 |
| Korona czeska | - | - | - | 190 |
| Korona austriacka | - | - | - | 0,19 |
| wypłata | - | - | - | 0,14 |
| Marka niemiecka gotówka | - | - | - | 8,35 |
| wypłata | - | - | - | 7,90 |
| Franki francuskie | - | - | - | 595 |
| Franki belgijskie | - | - | - | 370 |

Tendencja mocniejsza.

... 14 bm zdołano w ostatniej chwili...
... na państwową kopalnię węgla...
... jednego z pracowników kopalni przy...
... w kanale pod łaźnią robotniczą...
... gorącym uczynku przyznał się, że miał...
... z towarzyszymi wysadzić łaźnię w po...
... przednio miały być wysadzone maszyny...
... węgla i elektrownia. Zamach miał...
... momencie, gdy załoga robotnicza znajdo...
... kopalni. Aresztowani otwarcie przyznają...
... od orgeszu wysokie wynagrodzenie...
... Zamachowcy należą do orgeszu.

Przemysł polskiego na Śląsku.
... odbyło się założenie kamienia węgielnego...
... fabrykę mebli i tartaki w Ligocie, w po...
... jest to olbrzymie przedsiębiorstwo...
... jako poseł Korfanty jako prezes Rady...
... jako wiceprezes zaś prof. Głabisz.

Wzmocnienie śląskiego ruchu kolejowego.
... w Katowicach otrzyma w najbliższ...
... 50 dobrych parowozów z Małopolski...
... nелеm. Zarządzenie to przyczyni się nie...
... poprawy obrotów wagonów na G. Śląsku...
... dla kopalni węgla

Wzrost zbrodniarstwa politycznego. Areszto...
... znanego bandytę niemieckiego...
... plebisycy i powstańca popełnił 6 mor...
... znych. Za każde morderstwo otrzymał...
... 1000 mk.

Polski.

Chrześc. Nar. Str. Pracy. We...
... 15 sierpnia odbył się zjazd członków...
... Str. Pracy w Ostrowie. Udział był tak...
... Domu Katolickiego zaledwie jedną...
... przybyłych pomieścić mogła. Zjazd...
... o godz. 9 rano, o godz. 12. rozpo...
... zjazd przybył szereg posłów. — Cel...
... poseł Pussak. — Referat na temat...
... bieżących zagadnień politycznych“ wy...
... postwie posła Czerniewskiego ks. poseł...
... Trzeci referat: „Stanowisko Chrześc...
... Klubu Robotniczego wobec ostatniego...
... wygłosił ks. poseł Dachnowski. —...
... Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo...
... zawodowe“ wygłosił poseł Frąckowiak. —...
... Nasz program na przyszłość“ wygłosił...
... — Po dyskusji uchwalono jedno...
... wyrażając uznanie dla pracy posłów...
... Str. Pracy, i wzywający ich do dalszej...
... narodowych i katolickich. Po...
... bieżących i organizacyjnych zjazd

Nauczycielskie w Koźminie
... z egzaminu wstępnego do Semi...
... w Koźminie odbędą się dnia...
... o godz. 10 i pół rano.

Wybuch w fabryce tlenu. W sobotę po po...
... w fabryce tlenu p. Jezierskiego...
... przyczem cztery osoby, mianowicie: maj...
... jego, buchalterka i uczeń poniosły...
... a kilka innych odniosło mniej lub...
... rany. Wybuch wyrządził znaczne szkody...
... 10 milionów marek.

Wzniesienie kaplicy. Rządka a wzniosła...
... uchodząca ubiegłej niedzieli ludność ka...
... pow. wyrzyskiego. Z ramienia...
... dokonał ks. prob. Zieliński...
... poświęcenia kaplicy, poczem w na...
... słowach wyraził radość z dokonania dzieła...
... ludność tutajśza tak bardzo odczu...
... przemowy złożył kaznodzieja gorącą...
... wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób...
... kaplicy się przyczynili, szczególnie...
... temu, dyrektorowi dóbr skarbowych, któ...
... zawsze związane będzie z historją kościoła...
... Mszą św. odprawioną przez miejscow...
... pastera, ks. Kopczyńskiego, zakończono...
... czystość.

Wzrost zawód. Pewnemu żebrakowi...
... chciano dać zatrudnienie jako drwal...
... mk. za godzinę i zaznaczył, że żebra...
... 700—800 mk. Wobec tego nie potrzeba...
... indziej z „cechu“ żebraczego nie lubią...
... ucziwej pracy.

Przebieg poczt amerykańskich w War-
... i na...
... piątek 10 bm. przyjechał do Warszawy...
... amerykańskich i g. Wiljam Kelyan...
... wzięcia się z działalnością polskich...
... przadzeń pocztowych. P. Kelyan był już...
... gdzie zwiedził biuro wymiany listów

Wzrost kapitału Terka. Wyrokiem...
... sądu okręgowego w Warszawie w dniu...
... kapitan intendantury Henryk Terk za...
... swa, występki fałszerstwa i zbrodnie...
... skazany na degradację, wydalenie...
... śmierci. Dnia 3 lipca wyrok zatwier...
... sądu. Tegoż dnia o g. 7 wieczorem...
... Terk, jako szef sądu wojskowego...
... Terkowi wyrok. W kilka godzin Terk...
... Terka objawy niemormalnego stanu. O świcie...
... Terka miano wyprowadzić na miejsce...
... niepoczytalnego zachowania się ska...
... major dał rozkaz wstrzymania

Zagubiono książeczkę depozytową

Nr. 17351 wydana przez Bank Ludowy w Kępnie.
Stosownie do § 9 ustawy banku odnośny dokument traci swą wartość w ciągu u 6-ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia i po upływie tego terminu zostanie zamieniony na inny.

BANK LUDOWY S. z. z n. o.
Kępno, dnia 16. 8. 1922.

1084

Elegancki powóz (lando) 2 bryczki na resorach i młocarnię konną

1014

sprzeda

St. Pietrzak, Wyszanów.

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej najukochańszej żonie

s. p.

WANDY PAWLAKOWEJ

z domu KONIECZNYCH

przeżywszej lat 28, składam na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać“!

W nieutulonym żalu

1077

mąż, dzieci i rodzina.

Dla szkół powszechnych

Formularze

do

katalogu głównego

nabywać można

w Drukarni Spółdzielczej

w Kępnie.

Materiały damskie

welnianie, woale, perkale, musyliny, froty, zefiry i t. p.

Materiały męskie

I wszelkie podszewki

Korzystny zakup.

Obsługa rzetelna!

Stale

na składzie: płótna, inletry pościelowe - perkale, firany, ręczniki płótna na fartuchy, satyny, basty, wsypy i różne inne towary,

Wielki wybór
St. Dzwonkowski, Kępno
Skład białawatów — Rynek obok p. L. isa.

Ceny niskie!

ZGUBIONO

dnia 16 bm. podczas jarmarku PORTFEL

z dokumentami wojskowymi, z cła na nazwisko Władysław Żetkowski i 2000 mk. Uczciwego znalazcę proszę pieniądze zostawić dla siebie, papiery natomiast odesłać do eksp. Now. Przyj. Ludu pod nr. 1088.

Papiery wojskowe

na nazwisko

Franciszek Płotek

1082 z Mechnic zaginęły. Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie.

Kuźnia

od zaraz do wynajęcia oraz 1085

narzędzia kowalskie mało używane do sprzedania.

Andrzej Wieczorek, Kobylagóra pow. Ostrzeszów.

Kupiecka szkoła prywatna

Preissa

w POZNANIU, ul. Franc. Ratajczaka 89, Nowe kursy — kwartalne, półroczne i roczne rozpoczynają się z początkiem każdego kwartału. Osobne lekcje każdego czasu. Prospekty na żądanie. 193

Pianino

1086 (skrzydło) zaraz na sprzedaż. A. Knappe, Kępno

Dyrekcja koncertów WALIJSKI.

Sala Hotelu Centralnego.

W sobotę, 19 sierpnia

Gościnny występ znanych artystów

M. Lebediewej - Walijskiej

M. Kamińskiego

M. Tyliżyńskiego

P. HOWIADOWSKIEGO (zn. wykonawcy na narodowym konkursie)

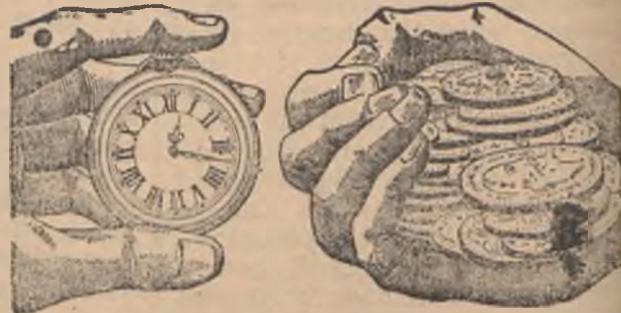
W programie: utwory Moniuszki, Gunoda, Czajkowskiego, Liszki, Lysenko, Giliki i innych kompozytorów.

Po koncercie 3-i akt z opery „KATARZYNA” muz. A. Czapki.

Po koncercie TANECZNA ZABAWA, podczas zabawy i koncertu orkiestra 20 osób.

Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem. Bilety od 200 do 600 mk. wcześniej do nabycia w Hotelu Centralnym.

W dzień koncertu przy kasie od g. 6-jej po południu. Na taneczną zabawę bilet 300 mk.



marnuje kto po dawnemu pierze białynę — wodą i mydłem. Stępowa gospodyni używa do prania białyny tylko „Sapon” — ochronnym koszulką. Jest to środek pod gwarancją niestawienia chloru, ługu i innych szkodliwych składników. Dodany w wodę, rozpuszcza brud natychmiast i czyni białynę śnieżną.

Żądać wszędzie „Sapon” do prania z koszulką.

Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski Starogard

Rozpowszechniajcie Nowego Przyjaciela

W niedzielę, dnia 20 sierpnia br. odbędzie się

uroczystość poświęcenia sztandaru

Towarzystwa Kolejarzy w Kępnie.

PROGRAM

1. O godz. 10 zbiórka towarzystwa i delegacji na dworcu.
2. O godz. 10 i pół pochód do kościoła, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru.
3. Po skończonym nabożeństwie pochód na dworzec, celem poświęcenia biblioteki i dworca, poczem nastąpi wspólny obiad.
4. O godz. 3 i pół zbiórka na dworcu, skąd pochód wyruszy do Strzelnicy, gdzie odbędą się dalsze uroczystości, w połączeniu z zabawą, gram i towarzyskimi itd.
5. Wieczorem odbędzie się

ZABAWA TANECZNA

Szanowną Publiczność miasta Kępna i okolicy o liczny udział prosi

1080

Zarząd.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż od poniedziałku dnia 21 sierpnia b. r. osiedliłem się przy ul. Poniatowskiego jako

lakiernik i powroźnik

Staraniem moim będzie Szan. Klientelę przez akurtną pracę i umiarkowane ceny pod każdym względem zadowolić.

1081

Z poważaniem

M. Urbaniak.

Ostrzeżenie

Jakichkolwiek omów p. Konrada v. Laski w Laskach respekt, jego dotychczasowego zastępcę p. Besserta i innych zastępców, dotyczących sprzedaży, kupna, odbioru pieniędzy z banków, zawierania umów w sprawach leśnych i majątności Laski pow. Kępno prawnie nie obowiązują. Nie przestrzeganie powyższego ostrzeżenia zmuszony ścigać drogą sądową.

Administracja przymusowa majątności Laski pow. Kępno

Jerzy Czochron,

administrator przymusowy.

APARATY, słoje szklane

(oryginalne WECKA)

do zaprawy owocu,

gumy, termometry

nadeszły w większej ilości i polecam dopóki zapas starczy

Jan Kłobus, Kępno Rynek 23. Magazyn sprzętów kuchennych.

3 morgi dobrej ŁAKI

blisko Kępna jest zaraz na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli

Kraska Jan, Kępno

ul. Warszawska 303.

KINO=TEATR RENAISSANCE.

Baczność!

Tylko dla widzów z silnymi nerwami!
W sobotę 19 i niedzielę 20 sierpnia br. wyświetlać będziemy wielki obraz sensacyjny

Wykolejeni.

Wstrząsający dramat życiowy w 6 olbrzymich aktach.

Początek o godzinie 8 i pół.

W czasie przedstawienia upraszamy o zachowanie spokoju.

Dyrekcja.

Na granicy tutejszego odcinka

większą ilość

gum do roweru

Właściciela tychże wzywa się do zgłoszenia po odbiór, w przeciwnym razie po upływie tego terminu przetrąca się.

Urząd Celny w Rybniku

Gimnazjalistów

przyjmuję na stancję

B. Sieradzka,

Kępno Rynek 26 II p.

Ceny umiarkowane

Czysta, Koniaki, Rummy, Likier, Wina

słockie i wytrawne

Cygara i Papierosy

połeca

FRANCISZEK TYC, Kępno

RESTAURACJA i DESTYLACJA

— ulica Wawrzyniaka 90.